

Tryptyk co ma znaczenie.

Rozmiar.

Te malutkie i te większe
poruszają oczy męskie
czy tam kilo silikonu
czy spuszczone duma z tonu,
kształty jabłek, śliwek, gruszek
byle nie macanych klusek.
W czasach wolnej deklaracji
wybierania płci z wariacji,
bez znaczenia który gender
w centymetrach mierzyć będą
wedle skali przydział misek
bez podziału Zdzicha, Zdzisiek.
"A" to nie ma o czym gadać
jak założą będą spadać.
"B" fantazja ujdzie w tłoku
biegać nago przez pół roku
bez okładu z Altacetu.
"C" u baby czy facetów
ma założyć pod koszulę
najnormalniej stroju górę,
nie chcę patrzeć jak pierś chłopa
w Internecie toples hopa,
zmyłki niemowlaków szkoda
będą włosy ssać do dzioba
zamiast mleka tylko zgaga
estetyka puści pawia.
Od "D" w górę bez wyjątku
ustalamy dla porządku
czy to tłuszczoch czy facetka
czy efemeryda grecka
na ramiona wkłada szelki
by dobrobyt nosić wielki.

Wzrok.

Trafili się na drodze utkanej z pajęczyn
on napalony kozak ze wzrokiem zajęczym
ona hoża dziewczyna w ósemkowe kształty
spotkali się w realu, nos w górę zadarty
stoją w zasięgu ramion badając zamiary
parowóz rusza w podróż, w obłokach cień pary,
rozhuśtana kobieta od może do morza
egzaltacją faluje, dekolt wznieca pożar,
młodzieniec choćby zezem chciałby musnąć skutki
wystawione na pokaz dojrzałej młódki
niech tylko wzrok opadnie niżej linii szyi
już słyszeć "ty zboczeńcu" patrz w oczy w tej chwili,
zdziwienie marszczy czoło, obrót na obcasie,
slow motion odchodzącej, "gdzie ślepisz kutasie".

Opakowanie.

Tylek w spódnicy
ma kształty miednicy,
wciśnięty w spodnie
patrzeć cudownie,
czarniutkie mini
perłami lśni mi,
w majtkach od stroju
pyza z pozoru,
od stringów sznurek
rżnie tą półkulę,
legginsy cienkie
półdupki miękkie,
biegnie za dressem
tylko koneser,
odzież sportowa
zbyt nie chowa
u koszykarek
nie widać wcale,
ukryty w sukni
udaje szczupły,
drażni najwięcej
w kusej sukience,
przyda się morał:
najlepszy zgoła.